POLSKA gazeta powstaje we współpracy z THE TIMES junior

W NUMERZE:
- ŻYJ AKTYWNIE, CZYLI O SPORTACH ZIMOWYCH
- CO SIĘ DZIEJE W ZOO PODCZAS ZIMY?
- SESJA MŁODZIEŻOWEJ RADY GMINY PŁOCK!
- DLACZEGO WARTO POJECHAĆ DO PARYŻA?

Nr 10 / 24
2013 r.

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER OPERON WYDAWNICTWO PEDAGOGICZNE

Szaferówka

Miesięcznik Gimnazjum nr 6
im. prof. Władysława Szafera w Płocku
ul. Jachowicza 20
09-402 Płock
szaferowka@gmail.com

DZIEŃ ZAKOCHANYCH

Walentynki to coroczne święto zakochanych przypadające **14 lutego**. Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest również tego dnia.

Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne (często pisane wierszem). Na Zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, czczono św. Walentego jako patrona zakochanych. Dzień 14 lutego stał się więc okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami.
14 lutego jest również dniem chorych na epilepsję, którzy mają tego samego patrona. Walentynki są obchodzone w południowej i zachodniej Europie od średniowiecza. Europa północna i wschodnia dołączyła do walentynkowego grona znacznie później. Pierwowzorem walentynek było starorzymskie święto: Luperkalia. Pomimo katolickiego patrona tego święta, czasem wiązane jest ono ze zbieżnym terminowo zwyczajem pochodzącym z Cesarstwa Rzymskiego, polegającym głównie na poszukiwaniu wybranki serca, np. przez losowanie jej imienia ze specjalnej urny. Współczesny dzień zakochanych nie ma jednak bezpośredniego związku z jednym konkretnym świętem starożytnego Rzymu, choć jest kojarzony z takimi postaciami z mitologii jak Kupidyn, Eros czy Pan.

WALENTYNKI W NASZEJ SZKOLE

Walentynki to ważny dzień dla każdego z nas. Wszyscy lubimy bowiem otrzymywać dowody sympatii, zwłaszcza od osób, które kochamy i szanujemy. Ale sami również chcemy mówić o naszych uczuciach, wyrazić emocje, podzielić się nimi. Nie zawsze jednak mamy odwagę, by tak wprost to uczynić. Walentynki to właśnie doskonała okazja, byśmy mogli wyznać sympatię czy miłość. W tym celu organizowana jest co roku w naszej szkole poczta walentynkowa. Tak było i tym razem. Każdy mógł wykonać walentynkę i wrzucić ja do specjalnej skrzynki. Kartki, które uczniowie klasy I a zbierali przez kilka dni, 14 lutego trafiły do swych adresatów. Radości było wiele, bo niektórzy z nas dostali kartki, na które czekali od dawna, niektórzy zaś zostali pozytywnie zaskoczeni.
Nie zapomnieliśmy oczywiście o naszych wspaniałych nayczycielach. Własnoręcznie wykonane walentynki to dowody naszej wdzięczności, sympatii i uznania.

KTO ZOSTAŁ WYBRANY?

PIERWSZA SESJA MŁODZIEŻOWEJ RADY GMINY PŁOCK

22 stycznia 2013 roku odbyło się pierwsze posiedzenie **Młodzieżowej Rady Gminy w Płocku**. Brali w niej udział wszyscy wybrani, w tym nasza redakcyjna koleżanka - **Justyna Jarzyńska z klasy II d.** Miejscem sesji była aula ratuszowa, zaś przewodniczącym spotkania - p. Artur Jaroszewski - przewodniczacy Rady Miasta Płocka. Niektórym młodym radnym towarzyszyli rodzice i nauczyciele, inni przyszli sami. Najbardziej rzucającą się w oczy rzeczą był ich ubiór - część uczniów przyszła ubrana elegancko, galowo, inni zaś ubrali się zwyczajnie. Sesja ta trwała ponad cztery godziny, jednak przez ten czas radni nie próżnowali. Jak na każdej pierwszej sesji młodzi posłownie sypali pomysłami, jednak celem posie- dzenia był wyór prezydium oraz złożenie przysięgi, po której wszyscy zebrani byli już pełnoprawnymi radnymi. Przewodniczącą Młodzieżowej Rady Gminy została 17 - letnia **Patrycja Siebierska.** O trzy fotele jej zastępców ubiegało się aż dziesięciu kandydatów! Ostatecznie wiceprzewodniczącymi zostali - **Bartosz Pawlak, Dawid Penkala** oraz **Jakub Wajman** z Zespołu Szkół Usług i Przedsiębiorczości.
Sześć osób rywalizowało o stanowisko sekretarza Rady. Zaszczytu tego dostapiła **Daria Ciuraj**. Wszystkim pragniemy serdecznie pogratulować i życzyć sukcesów w pracy dla nas, naszego miasta i regionu.

SŁOWO OD REDAKCJI

Nadszedł luty, jak zwykle mroźny i nieprzyjemny, wiejący chłodem, zimny. Dla niektórych to jeden z najlepszych zimowych miesięcy, bowiem wtedy właśnie mają po dwa tygodnie wolnego. Jednak dla wielu uczniów to najcięższy okres. Zima w tym roku odbarzyła nas spóźnioną sympatią, dając nam dużo mrozu i mało śniegu. Skończyły się już ferie i zaczął nowy semestr, więc pracować trzeba jeszcze ciężej niż w pierwszym, poniewać oceny, jakie zdobędziemy, będą widnieć także na świadectwie, które będziemy pokazywać rodzicom, dziadkom czy rodzeństwu. Nie dajmy się jednak całkowicie wrzucić w wir nauki, nie zapominajmy o świętach, które niesie nam nasz mroźny luty! WALENTYNKI wpisały się już chyba na dobre do naszego repertuaru dni miłych i radosnych. Kiedy mamy lepszą chwilę, by wyjawić miłość czy sympatię drugiej osobie? W tym niezwykłym dniu cały świat staje się różowy, patrzymy optymistycznie w przyszłość i mówimy sobie, że nie będzie tak źle. Jest także TŁUSTY CZWARTEK, jeden z najbardziej lubianych dni w roku. W tym dniu wreszcie możemy bez przeszkód zajadać się różnymi smakołykami, nie szczędzić sobie pączków. A co po tych szaleństwach? Lektura ,,Szaferówki", oczywiście.

Miłej lektury i wspaniałej zabawy walentynkowej życzy redaktor naczelna - Ewa Daniłow

Redakcja: kl.IId, IIe Gimnazjum nr 6 w Płocku

Ewa Daniłow - redaktor naczelna;
Aktualności:
Karolina Żaglewska,
Agnieszka Chudzik,

Ewa Daniłow,
Ola Kosińska,
Dagmara Strzałkowska,
Katarzyna Żaglewska,
Adrian Mikołajczyk;
Wywiady:
Ewa Daniłow,
Kamil Biegaj,
Dariusz Niedzielak;

Zdrowie:
Justyna Jarzyńska;
Ekologia: Aleksandra Izbicka;
Fotoreporter:
Kamil Biegaj;
Grafik: Natalia Napora;
Sonda:
Agnieszka Chudzik;
Kultura i rozrywka:
Kamil Biegaj,
Martyna Owsik;
Sport: Igor Nowak

Opieka nad zespołem redakcyjnym p. Magdalena Michalska

CZY OBCHODZISZ WALENTYNKI?
TAK! Co roku z ukochaną osobą 52%
Walentynki mam codziennie 21%
Walentynki są mi obojętne 13 %
Nie obchodzę 14%

NAJLEPSZE PREZENTY WALENTYNKOWE:
Kwiaty 27%
Czekoladki 19%
Biżuteria 17 %
Karty walentynkowe 18%
Uroczysta kolacja 14%
Kosmetyki 7%

WIOSNA TUŻ, TUŻ...

Pierwsze promienie słoneczne za oknami przypominają nam, że to już wiosna. Nareszcie! Odwiesimy grube kurtki, by założyć coś lżejszego. Zima jednak mogła pozostawić po sobie ślad w postaci dodatkowej fałdki. Nie martwcie się, bo jest na to sposób - ruch na świeżym powietrzu.

TAJEMNICA KATEDRY

Katedra pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Płocku została wybudowana przez biskupa Aleksandra z Malonne w latach 1130-1144 w stylu romańskim. W krypcie katedry spoczywają średniowieczni władcy Polski: Władysław I Herman, Bolesław Krzywousty, książęta mazowieccy.

TŁUSTY CZWARTEK - CO TO TAKIEGO?

TŁUSTY CZWARTEK rozpoczyna ostatni tydzień karnawału. W Polsce oraz w części Niemiec, wedle tradycji, w tym dniu dozwolone jest objadanie się. Ponieważ data tłustego czwartku zależy od daty Wielkanocy, dzień ten jest świętem ruchomym. Następny czwartek jest czwartkiem po Popielcu i należy do okresu wielkiego postu, podczas którego chrześcijanie ze względów religijnych (pokutnych), jako przygotowanie do Świąt Wielkiejnocy powinni zachowywać wstrzemięźliwość jako wyraz umartwienia. Najpopularniejsze potrawy to pączki i faworki, zwane również w niektórych regionach chrustem lub chruścikami. Dawniej objadano się pączkami nadziewanymi słoniną, boczkiem i mięsem, które obficie zapijano wódką. Staropolskie przysłowie mówi: "Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła." Według jednego z przesądów, jeśli ktoś w tłusty czwartek nie zje ani jednego pączka, w dalszym życiu nie będzie mu się wiodło.

HISTORIA TŁUSTEGO CZWARTKU

Geneza tłustego czwartku sięga starożytności. Był to dzień, w którym świętowano odejście zimy i nadejście wiosny. Ucztowanie opierało się na jedzeniu tłustych potraw, szczególnie mięs oraz piciu wina, a zagryzkę stanowiły pączki przygotowywane z ciasta chlebowego i nadziewane słoniną. Rzymianie obchodzili w ten sposób raz w roku tzw. tłusty dzień. W specyficzny sposób obchodzono tłusty czwartek w Małopolsce. Nazywany on był wówczas combrowym czwartkiem. Według legendy nazwa pochodzi od nazwiska żyjącego w XVII wieku krakowskiego burmistrza Combra, złego i surowego dla kobiet mających swoje kramy i handlujących na krakowskim rynku. Mówiono: Pan Bóg wysoko a król daleko, któż nas zasłoni przed Combrem. Umarł on podobno w tłusty czwartek. W każdą rocznicę śmierci przekupki na targu urządzały więc huczną zabawę i tańce.

PARYŻ - MAGICZNE MIEJSCE

Zima i poczatek wiosny to najlepszy okres, by odwiedzic Paryż. Jest tam wtedy znacznie mniej turystów niż latem i sporo taniej. Radzimy, jak atrakcyjnie spędzić ten czas.

Zabytki
Trudno jednoznacznie stwierdzić, jaki jest najważniejszy zabytek Paryża. Dla jednych będzie to słynna wieża, dla innych Łuk Triumfalny, dla jeszcze innych katedra. W Paryżu istniejącym ponad 2 tysiace lat jest wiele takich miejsc, których nie można pominąć. Przede wszystkim zaprasza do zwiedzania.

Wieża Eiffla
to stalowy symbol Paryża o wys. 300m. Są tam trzy tarasy widokowe i restauracja z pięknym widokiem. **Luwr** to najsłynniejsze muzeum świata, z najcenniejszymi obrazami, z 'Mona Lisą" Leonarda da Vinci na czele. **Panteon** to miejsce spoczynku ludzi zasłużonych dla Francji, z grobowcami m.in.Woltera, Wiktora Hugo, Emila Zoli.

Centrum Popidou
z bogatą kolekcją dzieł sztuki współczesnej.

Katedra Sainte Chapelle to jedna z największych budowli gotyckich, gdzie przechowywano święte relikwie, w tym koronę cierniową Chrystusa i fragmenty Krzyża świętego.

WIELKI POST - CZAS SMUTKU CZY RADOŚCI? STR. 3

WIELKI POST jest to czas pokuty przygotowujący do przeżycia ŚWIAT WIELKANOCNYCH. Jest zapoczątkowany przez ŚRODĘ POPIELCOWA, kiedy to na mszy w tym dniu posypuje się głowę popiołem na znak pokuty, a kończy go WIELKI CZWARTEK. Odbywany jest na pamiętkę czterdziestodniowego postu Jezusa Chrystusa na pustyni. Zaleceniami tego czasu są post, jałmużna i modlitwa. W okresie WIELKIEGO POSTU z kościoła znikają kwiaty przy ołtarzu, nastrój pokuty podkreśla skromniejszy wystrój świątyni. Ważnym elementem obecnym w kościele jest śpiewanie pieśni wielkopostnych takich, jak *Wisi na krzyżu*, *Ludu mój, ludu, Jezu Chryste Panie miły*, a widoczne też jest brak hymnu *Chwała na wysokości* czy *Alleluja*. Dawniej w czasie postu chleb smarowało się powidłami lub maczano go w oliwie. Podawano śledzie bez śmietany, kawa również była bez śmietany i bez cukru, za to z palonych żołędzi, a zamiast deserów podawano mało słodkie ciastka zwane "wiekuistymi", a kobiety na sześć tygodni zdobiły się czarnymi agatami albo drobiazgami z hebanu i onyksu w srebrze. Zdarzało się nawet, że w czas postu dzieciom chowano zabawki, zostawiając tylko te najbardziej zniszczone, a zamiast baśni czytano im żywoty świętych.

WYWIAD Z PANIĄ MAŁGORZATĄ TORBNICKĄ

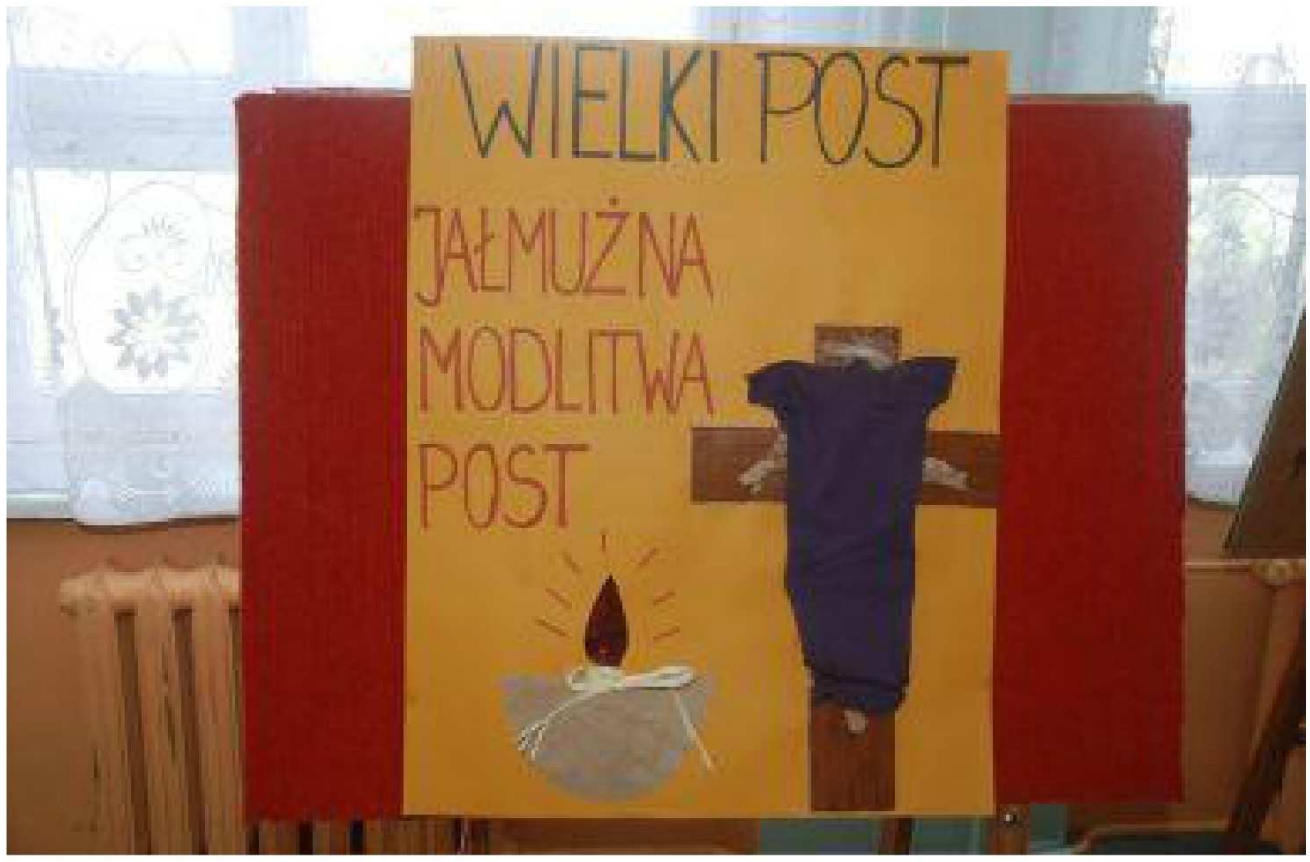

Czym jest WIELKI POST, u którego progu dzisiaj stoimy?
Jest to uprzywilejowany czas nawrócenia do Boga i otwarcie na działanie Ducha Świętego; jest to czas przywrócenia Bogu właściwego miejsca w naszej codzienności.
Czy WIELKI POST nie ma być przypadkiem czasem smutku i przygnębienia?
Nie dajmy się zwieść tej nazwie. WIELKI POST nie powinien być czasem smutku. W Kościele jest to czas odnowy duchowej, rekonwalescencji i przebudzenia się z uśpienia. Okres ten może stać się źródłem głębokiej radości, jeśli tylko zależy nam na tym, abyśmy stali się dojrzalszymi ludźmi.

Jeśli poszukujemy duchowego wzrostu WIELKI POST będzie wspaniałą okazją ku temu.
Jak właściwie wykorzystać ten czas?
Aby go dobrze wykorzystać, musimy się najpierw zatrzymać, zastanowić się nad sobą. Być może zauważymy u siebie wiele złych nawyków, słabości i niemoc; nie załamujmy jednak rąk. Jeśli ujrzymy w swoim życiu chaos i zamieszanie, nie obawiajmy się. Chrystus nie przyszedł do uporządkowanych, aby ich poklepać po ramieniu. Przyszedł do Ciebie i do mnie, tak często przytłoczonych grzechem i kruchością, lecz pragnących szczęśliwego życia. W tym czasie jest On szczególnie hojny w łaski. Dlatego też WIELKI POST jest również powodem do radości, która często rodzi się w bólu i zmaganiu.

WIELKI POST

WIELKI POST rozpoczynał się od posypania głów popiołem.
W czasie postu chleb smarowało się powidłami lub maczano go w oliwie.
Podawano śledzie bez śmietany, kawa również była bez śmietany i bez cukru, za to z palonych żołędzi. Piło się herbatę lipową, zamiast deserów podawano mało słodkie ciastka zwane "wiekuistymi", gdyż można je było jeść w pół roku po upieczeniu.

JAK WIELKA JEST NASZA WIEDZA?

Kobiety na sześć tygodni zdobiły się czarnymi agatami albo drobiazgami z hebanu i onyksu w srebrze.
W czas postu nie wypadało grać skocznych polek i mazurków. Jeśli już, to smętne dumki i nokturny.
Zdarzało się, że w czas postu dzieciom chowano zabawki, zostawiając tylko te najbardziej zniszczone, a zamiast baśni czytano im żywoty świętych.

ON NIE PRZYSZEDŁ DO UŁOŻONYCH. PRZYSZEDŁ DO LUDZI ZAGUBIONYCH.
Każdy z nas nosi w sobie niezmierne skarby.
WIELKI POST jest po to, abyśmy mogli odkryć to bogacwo i się nim cieszyć.

150. ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO I NASZA WYPRAWA DO TEATRU

20 lutego 2013 roku redakcja Szaferówki wybrała się do Teatru Dramatycznego w Płocku na sztukę pt. ***Płonące cyfry 1863***. Opowiadała ona o dramatycznych dziejach naszego narodu, jego woli walki i umiłowaniu wolności. Zwieńczeniem tych postaw była decyzja o powstaniu w roku 1863. Spektakl został wyreżyserowany przez Marka Morkowieckiego, muzykę opracował Krzysztof Wierzbicki, scenografię zaprojektował Marian Fiszer, a kostiumy Elżbieta Jóźwiak. Opowiada on m.in. o generale Zygmuncie Padlewskim, zastępcy aresztowanego Henryka Dąbrowskiego, który stał na czele polskich buntowników przeciw zaborcom rosyjskim. Akcja przedstawienia toczy się na ziemiach płockich. Ważnym elementem spektaklu jest ideowy spór pomiędzy Padlewskim a naczelnikiem rządu cywilnego - Wielopolskim.

Przedstawienie bardzo nam się spodobało i przypomniało, dlaczego warto w razie niebezpieczeństwa walczyć za swoją ojczyznę.

WYWIAD Z JUSTYNĄ JARZYŃSKĄ - PRZEDSTAWICIELKĄ MŁODZIEŻOWEJ RADY GMINY PŁOCK

Gratuluję wygranej. Jak bylo na pierwszej sesji Rady?
Dziękuję. Było świeti nie, koledzy i kolezanki z Rady bardzo symatyczni, pierwszy wiwiad do gazety, dużo zdjęć i telewizja. To trochę mnie przerażalo. Slowa prezydenta Płocka i przewodniczacego Rady Miejskiej bardzo nas zmotywowaly do dzialania
Masz już jakies plany? Co chciałabyś zrobic?
Pomysłów mam wiele, i 2 lata na ich realizację, bo tyle trwa moja kadencja . Chciałabym

przeprowadzić kilka akcji charytatywnych, myślę też o młodych twórcach, którym warto pomóc, pokazać ich dokonania. Pamiętam oczywiście o naszym gimnazjum, będę starała się działac i zrobić dla Was jak najwiecej.
Powodzenia!
Dziękuję za zaufanie.

ZIMOWA WYCIECZKA DO ZOO

Grudzień, styczeń i luty kojarza nam się przeważnie z tym, że zwierzęta zapadają w sen zimowy. Są one dobrze przygotowane do tego okresu, ponieważ przez całą jesień gromadzą zapasy tłuszczu lub pokarmu. Rzadziej niż normalnie wychodzą także na zewnątrz. Jak wygląda zima w naszym płockim ZOO? Niektóre ze zwierząt mieszkających w ZOO niestety schowały się do klatek, ale gwarantujemy, że zwierzętom jest tam dobrze. W płockim ZOO urodziły się dwie tamaryny cesarskie. Mają one charakterystyczne długie, białe wąsy (stąd nazwa wąsate). To reprezentanci najmniejszych małpek świata. Dorosłe osobniki mają 25 cm długości, więc młode małpki są bardzo drobne. Pojawiły się również młode ary zielone. Nie mają ani grama piór. Ary zielone żyją w Ameryce Południowej, gdzie obecnie przypada przełom wiosny i lata. Choć za oknem plucha, nasze ary żyją zgodnie z cyklem pobratymców zza oceanu, stąd też na świecie pojawiły się młode.

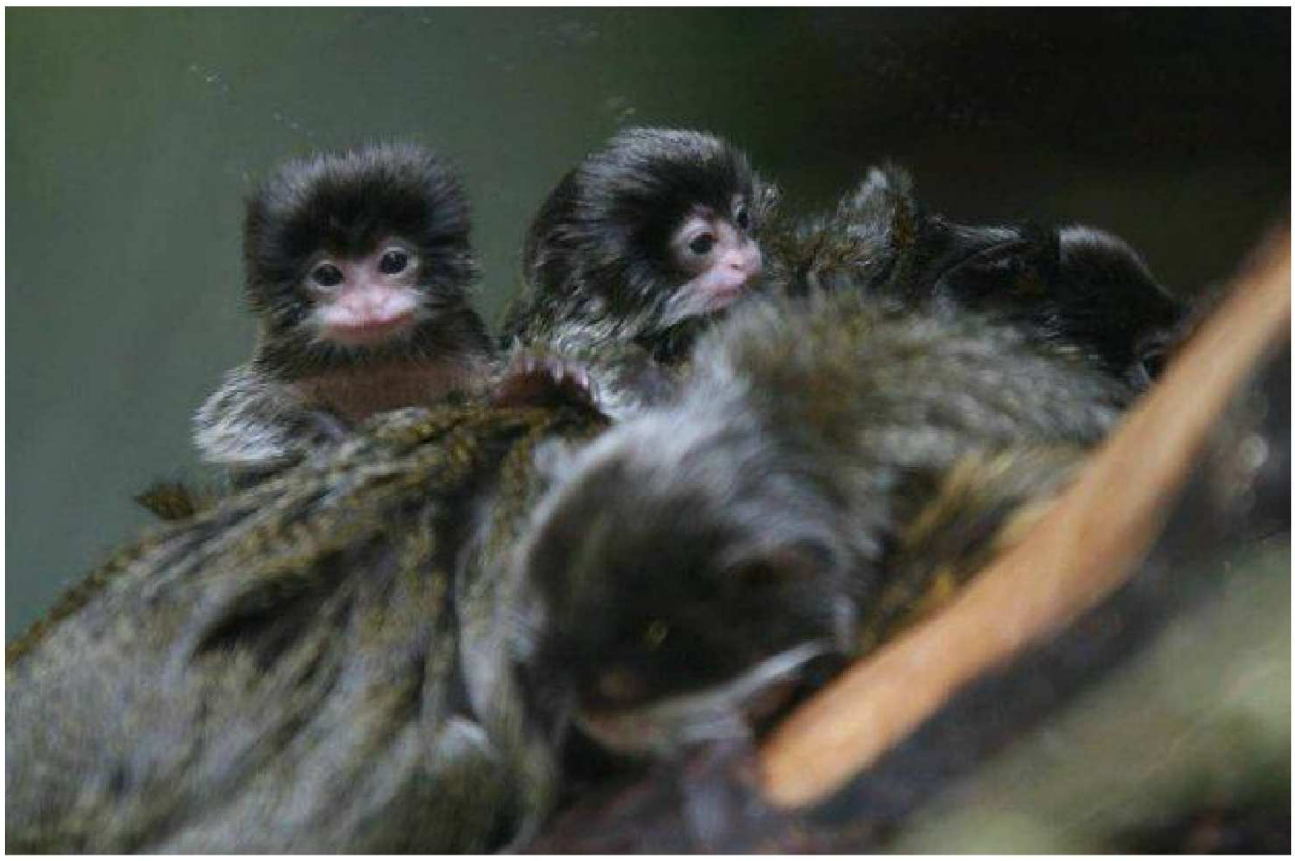

O ZIMOWEJ PIELĘGNACJI WŁOSÓW SŁÓW KILKA

Zima pamietamy o pielagnacji cery, o dłoniach, ale zapominamy o włosach, których cebulki również nie lubią mrozu. Aby je chronić, najlepiej nosić nakrycie głowy - czapkę lub kapelusz i odpowiednio odżywiać. Nadają się ku temu najlepiej kosmetyki z linii zimowej - szampony, odżywki i maski. Ich stosowanie pozwoli na zachowanie blasku.

Na koniec bardzo ważna zasada: mokre włosy i mróz to nie najlepszy pomysł. Można się przeziębić!

DESZCZ METEORYTÓW - NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

Dnia **15.02.2013 r**. nad Uralem, w okolicach Czelabińska (Rosja) o 4.22 (naszego czasu) spadł deszcz meteorytów. Wybuch poprzedziły liczne rozbłyski na niebie.Poszkodowanych jest prawie **1142** osób, uszkodzonych zostało 3 tys. budynków - fala uderzeniowa wybijała okna i drzwi.

DEFINICJA DESZCZU METEORYTÓW

BRZMI: Jednoczesny spadek na określonym obszarze dużej liczby meteorytów, pochodzących z rozpadu większego ciała, zazwyczaj bolidu, w atmosferze Ziemi. Deszcz meteorytów jest zjawiskiem lokalnym. Obszar obejmujący upadek deszczu meteorytowego ma kształt elipsy i nazywany jest elipsą rozstania. Pierwsza wzmianka opisująca zjawisko deszczu meteorytów pochodzi z 16 marca 687 roku p.n.e z czasów chińskiej dynastii Zhou.

EKSTREMALNE SPORTY ZIMOWE

Narty i snowboard wydają się być podczas zimy klasykiem, który ma w Polsce wielu wiernych fanów, ale jest już dla wielu z nas zbyt popularny i dostarcza za mało adrenaliny. Icebike, skialpinizm,snowboarding snowbike czy iceclimbing to ciekawe propozycje dla szukających adrenaliny w sporcie. Wystarczy kilka przeróbek i silna wola, aby stać się icebikerem. Icebike to dyscyplina z kategorii sportów ekstremalnych. Ośnieżone ścieżki, oblodzenia i szybka jazda. Do uprawiania tego typu sportu często wystarcza zwykły rower górski. Podstawą są jednak specjalne opony, uzbrojone w specjalne wkręty, łańcuchy lub kable pozwalające poruszać się po śniegu lub lodzie.

SKIALPINIZM - NA NARTACH POD GÓRĘ I EKSTREMALNY ZJAZD

To specyficzna dyscyplina sportów ekstremalnych. Jest połączeniem podchodzenia, wspinaczki górskiej i ekstremalnych zjazdów. Skialpinista porusza się w terenie wymagającym wspinaczki, nim poczuje adrenalinę związaną ze zjazdem ostrą granią, wpierw musi daną górę zdobyć. Stąd narty, to nie jedyny sprzęt, który jest wymagany. Ważne są również raki i czekan umożliwiające wspinaczkę. W tym sporcie liczy się odporność psychiczna i fizyczna.

Szalony zjazd prowadzony jest po ostrych graniach i żlebach skutecznie uniemożliwiających trawersowanie trasy. Często łączy się z zeskokami z progów skalnych, szybkimi zwrotami i dużą prędkością. W tym miejscu sport ten wiele czerpie z tzw. zjazdów ekstremalnych. Jednak w przeciwieństwie do nich, narciarz nie jest transportowany helikopterem na grań, ale sam ją zdobywa. Pamiętajmy jednak, że ważna jest nie tylko odwaga, ale i rozwaga.